

# Pankowski: Epidemia sprawiła, że uaktywniły się nam w Polsce uprzedzenia i nienawiść. Musimy się temu przeciwstawić



Janusz Schwertner  
24 marca 2020

Najpierw jesteśmy ludźmi, a dopiero później narodami. Pamiętajmy o tym. Nie dajmy się ksenofobii w czasach epidemii – apeluje w rozmowie z Onetem Rafał Pankowski ze stowarzyszenia „Nigdy Więcej”. W ostatnich tygodniach w Polsce odnotowano szereg aktów przemocy wobec ludzi niesłusznie oskarżanych o rozsiewanie koronawirusa.

- We Wrocławiu zaatakowano Chińczyka żyjącego w Polsce od 25 lat.
- W Łukowie Wietnamka usłyszała, że ma „spierd...”, bo jest „kur... Chinką”; na wietnamskie dziewczyny napadnięto także w samym centrum Warszawy.
- Rafał Pankowski z "Nigdy Więcej": jeden z księży o Chińczykach powiedział, że są brudni i jedzą martwe płody.
- Odnotowujemy nasilenie takich zachowań. Apelujemy o solidarną walkę z ksenofobią – mówi Rafał Pankowski.

**Janusz Schwertner: Po wybuchu epidemii musieliście przypomnieć, że „wirus rasizmu i nienawiści jest równie groźny jak koronawirus”.**

**Rafał Pankowski, stowarzyszenie „Nigdy Więcej”:** Niestety tak. Epidemia sprawiła, że uaktywniły się nam w Polsce uprzedzenia i nienawiść. Powiem szczerze, jesteśmy pełni obaw co do najbliższych tygodni.

## A jest tak źle?

Trzeba pamiętać, że na całym świecie mamy obecnie do czynienia z problemem nie tylko medycznym i gospodarczym, ale też społecznym i kulturowym. Poważne konsekwencje będziemy obserwować na każdej możliwej płaszczyźnie. Chciałoby się, żeby tak dramatyczna sytuacja jakoś jednoczyła ludzi, niezależnie od pochodzenia czy koloru skóry, ale dziś mamy wiele informacji świadczących o tym, że jest wręcz przeciwnie.

## Kiedy zaczęły spływać pierwsze sygnały?

Już w styczniu. Wtedy pojawiły się pierwsze przypadki niechęci wobec osób pochodzenia azjatyckiego. Nieraz chodziło o ludzi, którzy mieszkają w naszym kraju od wielu lat.

## W Gdańsku grupa studentów AWF zaatakowała swoich kolegów z Chin.

To był jeden z pierwszych incydentów. Trzech studentów zarzuciło swoim chińskim kolegom rozsiewanie wirusa. Rzucali wywiskami, pokazywali wulgarne gesty. Jedną z ofiar tej napaści była kobieta.

## Z kolei we Wrocławiu zaatakowano Chińczyka, który mieszka w naszym kraju od 25 lat.

I w dodatku jest polskim obywatelem! Jednym z nas. Obwinianie go za rozsiewanie wirusa po Polsce jest nie tylko bardzo smutne, ale też zwyczajnie absurdalne.

## Macie kontakt z ofiarami takich ataków?

Czasami dowiadujemy się o tych sytuacjach z mediów, czasami zdobywamy informacje bezpośrednio. Na przykład w Warszawie, 6 marca, w samym centrum, trzy studentki Collegium Civitas z Wietnamu były obrażane przez polską grupkę.

Krzyczano do nich: „koronawirus!”. Jedna z nich wróciła do Wietnamu niedługo później. Niestety prawda jest taka, że to co udaje nam się udokumentować, to tylko czubek góry lodowej.

**W jednym z przedszkoli rodzice apelowali o zwolnienie pracownika pochodzącego z Azji. Panika wymieszała się tam z rasizmem.**

Tak, to wydarzenie miało miejsce kilka tygodni temu. Oprócz tego w warszawskim salonie sukien ślubnych odmówiono obsługi dwóm kobietom pochodzącym z Indonezji, od dawna mieszkającym w Polsce. Z kolei 1 marca we Wrocławiu odbyła się słynna msza w kościele św. Michała Archanioła szeroko zrelacjonowana przez media. Ks. Wilczyński mówił tam, że epidemia to kara boska za homoseksualizm, ale też dodał różne inne absurdalne oskarżenia. O Chińczykach powiedział, że są brudni i jedzą martwe plody.

**Macie to udokumentowane?**

Tak.

**Nie zainteresowała się tym prokuratura?**

Nic mi na ten temat nie wiadomo. Pośród tych wszystkich zdarzeń tylko w przypadku Łukowa policja zajęła się sprawą.

**Co tam się wydarzyło?**

Trójka nastolatków z podstawówki poniżała starszą mieszkankę miasta, mieszkającą tam od wielu lat. Kobieta pochodzi z Wietnamu. Krzyczeli, że ma koronawirusa, żeby „spierd...”, bo jest „kur... Chinką”. Rzucali w nią śmieciami, pluli na nią, popychali. Akurat tutaj ktoś to nagrał, więc policja wszczęła postępowanie i przekazała sprawę do sądu dla nieletnich.

**To byli młodzi chłopcy. Aż się prosi o jakiś apel do rodziców, do nauczycieli, by starali się jakoś temu przeciwdziałać.**

To prawda. Szkoły są zamknięte, ale w dalszym ciągu funkcjonują jako instytucje. Ale u nas generalnie szwankuje edukacja antydyskryminacyjna. To, że takie postawy się dzisiaj ujawniają, to rezultat wieloletnich zaniedbań.

**Czy w tych ostatnich przypadkach, które macie udokumentowane, były jakieś przykłady zachowań szlachetnych, bohaterskich?**

Dobrze, że o to pytasz, bo z rasizmem i ksenofobią mamy do czynienia we wszystkich krajach, ale kluczowe jest to, jak na tego typu incydenty reaguje społeczeństwo. Z tym bywa różnie. Niestety częstym zjawiskiem ciągle pozostaje bierność, obojętność. O tym bardzo wyraźnie mówiły nam dziewczyny, które były poniżane w centrum Warszawy. Wokół było wielu ludzi i nikt nie stanął w ich obronie.

**Niektórzy słysząc o tych przypadkach powiedzą – nieznaczące, nieliczne incydenty.**

Niestety wystarczy zajrzeć do sieci, żeby przekonać się, jak olbrzymia jest skala tego problemu. Ten czas sprzyja odradzaniu się paskudnych stereotypów. Odradzają się też teorie spiskowe, wrócił już antysemityzm, George Soros jako winowajca wszystkiego i inne klasyczne schematy antysemickich teorii spiskowych. Właśnie w kontekście koronawirusa poseł Korwin-Mikke podzielił się w telewizji absurdalną teorią, jakoby rabini sami organizowali pogromy antyżydowskie. Mówimy więc nie tylko o wrogości do osób pochodzenia azjatyckiego, ale też innych grup mniejszościowych, choćby Ukraińców.

**Czemu ten koronawirus uaktywnił nam ksenofobię?**

Ja uważam, że to był w pewnym sensie pretekst. W pewnych ludziach uprzedzenia rasistowskie czy ksenofobiczne są gdzieś głęboko zakorzenione, one są w naszej kulturze i potrzebują jedynie impulsu, by się uruchomić. Dla niektórych świetnym impulsem stała się epidemia.

**Jakie widzisz antidotum? Edukacja – to jasne. A rząd, politycy?**

Niestety głos w tej sprawie ze strony władz państwowych nie jest dziś specjalnie słyszalny. W zasadzie – nie ma go. Od kilku lat możemy liczyć głównie na rzecznika praw obywatelskich, którego zasługi w podnoszeniu tematu ksenofobii w debacie publicznej są bardzo duże. Ostatnie lata były pod tym względem dosyć ponure. Widzieliśmy nagonkę na uchodźców, na osoby LGBT i na inne grupy społeczne. Za każdym razem miało to przełożenie na konkretne sytuacje przemocowe.

**Wy odnotowujecie wszystkie takie zdarzenia. Jak wiele ich jest?**

Codziennie po kilka.

**Dużo.**

Tak, musimy zdawać sobie sprawę, że to się dzieje każdego dnia. A propaganda napędza przemoc. Od lat o tym alarmujemy.

**Teraz masz obawy, że czas epidemii może jeszcze pogorszyć sytuację.**

Jeśli się temu zdecydowanie nie przeciwstawimy, to tak, trudno być optymistą. Jako obywatele, jako ludzie musimy stanąć na wysokości zadania. Zresztą ten wirus nie dotyczy tylko Polaków, jest to wyzwanie globalne i tylko poprzez globalną współpracę możemy temu wyzwaniu podoleć. Już dziś polskie władze proszą o pomoc Chińczyków i tę pomoc otrzymują. Solidarność globalna jest dziś bardzo ważna i powinna stać się drogowskazem.

**Wierzysz w nas? W sensie w nasze społeczeństwo.**

Chciałbym, żebyśmy zrozumieli, że więcej nas łączy, a nie dzieli. A tak dramatyczna sytuacja powinna łączyć nas jeszcze bardziej. No, ale obawy są. Epidemia może prowadzić do zamknięcia, wrogości, do definiowania tożsamości wyłącznie na podstawie naszego pochodzenia etnicznego. To byłaby dodatkowa tragedia wynikająca z tej pandemii. Tego rodzaju rozumienie tożsamości prowadziło już do wielu dramatów znanych z historii. Byłoby bardzo źle, gdybyśmy przez epidemię koronawirusa stracili także rozumienie naszego człowieczeństwa oparte na elementarnym szacunku do drugiego człowieka.

**Przed nami niepewność. Do kogo możecie dziś apelować?**

Do wszystkich. Do instytucji, do Kościoła, do ludzi. Chcemy apelować o solidarność. Najpierw jesteśmy ludźmi, a dopiero później narodami. Pamiętajmy o tym. Każdego trzeba traktować z szacunkiem niezależnie od pochodzenia i koloru skóry. To wydaje się być prawdą oczywistą, ale niestety czasami nawet i o takich prawdach łatwo zapominamy.

<https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/koronawirus-w-polsce-pankowski-epidemia-sprawila-ze-naktywily-sie-nam-w-polsce/pkym0ee>